

Daniela Ewa Zajązkowska

Esej o twórczości Wojciecha Łęckiego

Wojciech Łęcki zadebiutował w 1982 roku i rok temu obchodził czterdziestolecie pracy twórczej. Wielość i różnorodność realizacji artystycznych świadczy o wszechstronności zarówno zainteresowań jak i poetyckiego talentu tego autora. Pośród opublikowanych prac znajdują się liryka i satyra, aforyzmy i poematy, wiersze białe i rymowane, sylabiczne, sylabotoniczne i o swobodnym nieregularnym metrum. Co zatem charakteryzuje i łączy to formalne bogactwo?

Moim zdaniem poza zakresem tematycznym oraz powracającymi i wciąż inaczej realizowanymi leitmotywami ważne są również ponadgatunkowe cechy formalne.

Najłatwiej dostrzegalną z nich jest lapidarność wypowiedzi. Nawet w gatunkach wymagających dłuższej formy widoczne jest to dążenie do skrótowości i do ujmowania zjawisk w metaforyczne obrazy, paradoksalne i metaforyczne puenty oraz do tworzenia mikrofabuł, zarysów zdarzeń lub streszczeń ludzkich biografii. Owo dążenie do skrótu wynika z szacunku dla słów, z umiejętnego posługiwania się grą ich znaczeń. Zabawy lingwistyczne nigdy nie są jednak sztuką dla sztuki, lecz służą wydobyciu treści, podkreśleniu dynamiki istniejącej w wypowiedzi, jak również uwidocznieniu sprzeczności tkwiących i w języku i w rzeczywistości.

*Nie może nam wyjść z krwioobiegu
patrzenie wilkiem i szczerzenie kłów,
świński postęp i lisia przebiegłość,
ośli upór i mysia odwaga,
owczy pęd i barani śpiew,
pawie puszenie i kukułczy spryt,
kurza ślepotą i końskie okulary...*

*Jakby nie wystarczało to naśladowanie
żuków toczących swoje kule ziemskie.¹*

Często uzyskiwany jest w ten sposób efekt humorystyczny lub, wręcz przeciwnie, podkreślane są walory dramatyczne. Dodaje to również tekstowi błyskotliwości oraz wdzięku, umożliwiając mówienie o sprawach trudnych w formie lekkiej, sprawiającej intelektualną przyjemność.

Wrażliwość semantyczna Wojciecha Łęckiego łączy się w jego wierszach z fonetycznym oraz rytmicznym wycuciem. Rytm i rym wzmagają dramaturgię wierszy, podkreślają momenty nerwalgiczne, punkty zwrotne i zakończenia. Melodia utworów podkreśla ich nastrój, niekiedy zadumę, gdzie indziej ironię lub kpinę.

*Przepisy nagina,
inwencję przycina...
Usłyszysz na finał:
naszej zgody ni ma!*

Nieczęsta to umiejętność u współczesnych poetów. Wojciech Łęcki posługuje się nią mistrzowsko. Muzyczność wierszy sylabicznych płynie równym, spokojnym rytmem. W sylabotonicznych przybiera kształt dyskretnego skandowania, a w wierszach wolnych jazzującego meandrowania. Ta stała obecność ujawnianej lub skrywanej, jakby podskórnej melodyki, sprawia, że treść głębiej zapada w pamięć i silniej oddziałuje na czytelnika. Ekspresja i sugestywność mają bowiem zaangażować odbiorców i przykuć ich uwagę do przedstawianych treści.

Zajmująca się egzystencjalną problematyką twórczość Wojciecha Łęckiego, jest głównie opowieścią o ludzkim losie, o jego historycznym i kulturowym zdeterminowaniu. Poeta rozważa, gdzie są granice ludzkiej wolności i jak daleko sięga odpowiedzialność – przed Bogiem, historią i samym sobą.

*W dziewięćdziesiątym
niektórzy sięgnęli po swoje.
Krawaty przetrzącały im ręce
pałkami paragrafów,
jakby wolność nad Wisłą
umiała być tylko okrutna.³*

Ta głęboko humanistyczna tematyka przedstawiana jest w różnorodnej formie. Niekiedy opowieść pozornie nie dotyczy ludzi, lecz na przykład: drzew, domów, przedmiotów. A częste personifikacje oraz animizacje pozwalają przypuszczać, że jest to swoisty język ezopowy i że poprzez opowieść o świecie otaczającym człowieka mówi się również o nim. Najczęściej jednak zarysowuje się przed nami jakaś scena, mikrodialog lub mikrofabała. Streszczana też bywa czyjaś biografia, lub opowiedziane jakieś ważne zdarzenie.

Przyglądając się tym migawkom z życia, odbiorca powinien utożsamiać się z postaciami utworu i spojrzeć w czyjeś życie jak w zwierciadło. Zdarza się, że autor towarzyszy nam w tym zabiegu i zwierza z własnych reakcji i odczuć i stawia przed nami retoryczne pytania, podpowiada kwestie do rozważenia, lub dzieli własną refleksją. Czasami dyskursywność przeważa, lub wiersz staje się humorystycznym albo gorzkim komentarzem do obserwowanej rzeczywistości. Konstatacje bywają też wyrażone sentencją, nabierając wtedy cech uogólnienia. Mogą także być paradoksalną lub aforystyczną puentą dłuższego wywodu.

Poeta płynnie pokonuje granice między poetycznością i retoryką, czyniąc retoryczność utworu jego walorem poetyckim. Jest to kolejna cecha ponadgatunkowa tej twórczości. Można śmiało powiedzieć, że bez względu na to, jakim typem wiersza lub gatunkiem literackim Wojciech Łęcki się posługuje, głównymi wyróżnikami jego poetyckiego stylu są:

lapidarność, umuzyycznienie, fabularyzacja i dyskursywność.

Środki formalne w tym przypadku mają na celu uwypuklenie sytuacji egzystencjalnej ludzkiego gatunku. Łęcki w swoim świecie przedstawionym ukazuje byt ludzki jako nacechowany zawinionym i niezawinionym cierpieniem. Opowiada o moralności poddawanej stałym próbom w konfrontacji z wyzwaniami życia, w którym dobro i przyzwoitość muszą być nagrodą samą w sobie, bowiem rzadko są nagradzane przez los i ludzi, gdyż wszelkie plany człowiecze mogą spełznąć na niczym albo ulec destrukcji. Jednostki przecież nader często są ofiarami tak zwanych dziejowych przemian, historycznych okoliczności, koniecznych systemowych transformacji. Po eta mówi więc o ludziach skrzywdzonych przez różne polityczne zawirowania albo przez jakąś anonimową maszynę systemu. Stając w obronie takich osób, przekonuje nas, że za rzekomymi koniecznościami i mechanizmami kryją się złe intencje i działania grup oraz jednostek, gotowych dla własnych korzyści szkodzić innym, zastępując się ideologiami, pragmatyzmem lub obojętnymi przepisami.

Losy ludzi w jakiś sposób poszkodowanych przez życie, historię czy politykę są prezentowane we fragmentach, zarysach, streszczeniach biografii, a niekiedy w mikrodialogach. Poeta ujmując się za nimi, komentuje również wpływającą na wszystkich politykę. Komentarze te są kpiną z fałszywego języka propagandy i ukazują tragikomiczność konfrontacji jednostki ze skorumpowanym systemem. Często satyra przechodzi w gorzką refleksję, w dyskurs lub wyrażony bezpośrednio protest.

Nie każde zło rodzi się z systemowych błędów i historycznych katastrof, dlatego Łęcki opisuje również dylematy ludzkiej duszy i tkwiące w naszej naturze słabości, śmiało stawiając pytania o korzenie istniejącego w świecie zła. Pojawiają się zagadnienia metafizyczne, refleksja nad relacją między Bogiem a człowiekiem.

Poeta zastanawia się, dlaczego Bóg pozwala, by dobrych ludzi spotykały złe rzeczy. Nawet życiorysy współczesnych świętych są opisem zmagania jednostek uwikłanych w kontekst epoki dwudziestego wieku, czasu wielkich obyczajowych, społecznych i politycznych przemian i czasu wielkich wojen i rewolucji. Sylwetki wybitnych postaci są przedstawiane nie tylko w hołdzie wobec zasług tych niezwykłych indywidualności, ale także w celu uzmysłowienia czytelnikowi, jak dużym wyzwaniem było pozostanie wiernym chrześcijańskim wartościom w okresach apokaliptycznych wydarzeń.

*Brunatna noc po sześciu latach
przybrała kolor czerwony*